

BOLESNE KARTY Z DZIEJÓW UKRAINY. HRYHOR SERDECZNY TOMASZA TEODORA JEŻA

Maria Jolanta Olszewska

Uniwersytet Warszawski

Streszczenie. Fabuła w powieściach „rusińskich” T. T. Jeża (1824-1915) służy przede wszystkim ilustracji określonego programu politycznego opartego na solidaryzmie społecznym i narodowym. Za konflikt polsko-ukraiński pisarz obwinia polską szlachtę i wytworzone przez nią społeczne podziały. Według pisarza celem wspólnych działań obu narodów, polskiego i ukraińskiego, powinno stać się przezwyciężenie wzajemnych historycznych konfliktów i dążenie do odzyskania niepodległości oraz zbudowanie wspólnego państwa. Początkowo miała to być Rzeczypospolita w granicach z roku 1772, potem Jeż opowiadał się za państwem federacyjnym, w którym każdy naród zachowa swą odrębność. *Hryhor Serdeczny* opowiada o powstaniu chłopskim w r. 1855. Rusinom nie udało się wywalczyć wolności. Źródłem ich klęski była egoistyczna postawa polskiej szlachty. *Hryhor Serdeczny* jest to powieść-oskarżenie.

W wieku XIX literatura odgrywała ważną rolę w kształtowaniu polskiej świadomości narodowej. Twórcy tego okresu działali w przekonaniu, że tekst literacki powinien pełnić funkcje edukacyjne, dawać wzorce moralne, patriotyczne, religijne, estetyczne i jednocześnie odzwierciedlać obraz społeczeństwa, stan jego samoświadomości, a język literatury winien stać się językiem ewolucji cech psychicznych narodu. Ponieważ ówczesne teksty literackie poświadczają wzajemne relacje pomiędzy historią a literaturą, w ten sposób dzieło literackie stawało się szczególnym rodzajem źródła historycznego. Jak pisze Jerzy Jedlicki: „historia sama przez się, jak wiadomo, niczego nie uczy. Uczy myślenie o historii i spieranie się o nią”¹. Spory te „uruchamiają refleksję nad istotnymi, generalnymi problemami życia politycznego i społecznego, które nie tylko nie starzeją się, ale wprost przeciwnie – z biegiem czasu nabierają ostrości i wagi”². Tak więc XIX-wieczna powieść, uświadamiając czytelnikom wagę kwestii patriotycznych

¹ J. Jedlicki, *Żle urodzeni, czyli o doświadczeniu historycznym. Scripta i postscripta*, Londyn-Warszawa 1993, s. 107.

² T. Kostkiewiczowa, *Wstęp*, [do:] *«Bo insza jest rzecz zdradzić, insza dać się złudzić»*. *Problem zdrady w Polsce przełomu XVII i XIX wieku*, pod red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 1995, s. 8.

i etycznych w budowaniu narodowej tożsamości, służyła jako skuteczny oręż w walce politycznej o przetrwanie narodu pozbawionego państwa.

Tendencje te są widoczne w utworach powieściowych Zygmunta Miłkowskiego piszącego pod pseudonimem Tomasza Teodora Jeża (1824-1915). Jego zróżnicowane pod względem tematycznym utwory, współczesne i historyczne, silnie zideologizowane³, dobrze wpisywały się w ważny nurt ówczesnych sporów ideowych⁴. Za cel swych działań pisarskich Jeż nie stawiał sobie poszukiwania nowych rozwiązań artystycznych, tylko realizację określonych zadań społeczno-patriotycznych, wychowawczych i utylitarnych oraz wskazywał na skuteczne – jego zdaniem – sposoby ich realizacji⁵. Swą pracę literacką, o czym pisał w *Zadaniach powieści polskiej*, traktował jako środek, za pomocą którego skutecznie można propagować określone poglądy polityczne i społeczne. Zadaniem literatury – według autora *Słowińskiego Herzoga* – jest przede wszystkim „budzić w narodzie ducha samodzielności i nie dawać w duszy jego upadać ani słabnąć energii”⁶. W tym przypadku dyskurs powieściowy został wzbogacony o rozbudowane dygresje, dotyczące najważniejszych problemów, nurtujących ówczesne społeczeństwo, zawsze jednak podporządkowane kwestii naczelnej, jaką dla Jeża, żołnierza i spiskowca, założyciela Ligi Polskiej, była kwestia odzyskania przez Polskę wolności⁷. Pytanie: „Czy Polacy mogą wybić się na niepodległość” pisarz uznał za fundamentalne w związku z życiem pod zaborami i ze względu na złowrogi ucisk Rosji. Świadomą walkę o wolność Ojczyzny traktował w kategoriach obowiązku patriotycznego, widząc w niej przejaw samodzielnej woli i dojrzałości moralnej narodu. Dlatego nie postrzegał działań insurekcyjnych jako aktu desperacji, szaleństwa czy samobójstwa narodowego. W popularnym, głównie wśród młodzieży polskiej, artykule *O powstaniu polskim* („Przegląd Rzeczy Polskich” z 16 lipca 1859), tak pisał: „Jeden jedyny tylko pozostaje [...] sposób przejścia do niepodległości: przez orężne upomnienie się o nią – inaczej: przez powstanie narodowe”⁸. Myśl tę rozwijał w kolejnych tekstach, szczególnie w broszurze *O obronie czynnej i Skarbie Narodowym* (1887, 1895, 1910). Jeż uważał, że „orężne wybuchy” są to „świadczenia życia i wyrazy aspiracji narodowych,

³ W. Holewiński, *Życie i działalność T.T. Jeża*, „Dodatek do Przeglądu Tygodniowego”, [bez roku wyd.], s. 464-465, 715

⁴ Zob. B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Paryż 1985, s. 41, 44, 253-257, 261, 271-273, 280, 310.

⁵ Według M. Ostrowskiej, *T. T. Jeż, (Zygmunt Miłkowski). Życie i twórczość*, Kraków 1936, s. 18-19 należy wskazać trzy podstawowe czynniki, które zdefiniowały światopogląd pisar-
ski Jeża: patriotyzm i tradycje żołnierskie, demokratyzm (miłość do ludu, tolerancja religijna) i wykształcenie (lektura książek).

⁶ T. T. Jeż, *Zadania powieści polskiej*, Lwów 1895, [cyt. za:] W. Ratajczak, *Teodor Tomasz Jeż i wiek XIX*, Poznań 2006, s. 11.

⁷ W. Ratajczak, op. cit., s. 9.

⁸ Słowa T. T. Jeża [cyt. za:] W. Ratajczak, op. cit., s. 63.

niemogące się przejawiać i wypowiadać inaczej”⁹. Wierzył, że to „Instynkt samozachowawczy popycha narody w momentach pewnych do oręża. Gdy moment taki nadejdzie, rady na to nie ma”¹⁰.

Promowana przez Jeża koncepcja ogólnonarodowego powstania zbrojnego przeciw Rosji była najważniejszym punktem w jego polityczno-społecznym programie narodowym, wywodzącym swą genealogię z programu Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, stanowiącego ideową podstawę dla Statutu Ligi Polskiej, „odpowiedzialnej reprezentacji politycznej”¹¹. Głosząc konieczność powrotu na drogę walki czynnej, Jeż uważał, że czyn powstańczy nie może dotyczyć tylko jednej warstwy społecznej czy grupy narodowej. Insurekcja musi być dziełem całego narodu, dlatego zdecydowanie opowiadał się za włączeniem mas ludowych do prac niepodległościowych. A zatem

*Jego przekonaniem inicjatywa wyjść musi od «starszych braci», wzięło się stąd, iż zdawał sobie sprawę ze skali cywilizacyjnych zapóźnień wsi. Pomóc chłopom podnieść się do obywatelstwa było moralnym obowiązkiem tych, których przodkowie przed wiekami zakłócili pierwotną narodową harmonię. Lud zaś potrzebował tylko impulsu, powodującego ujawnienie się jego ludzkich, obywatelskich i patriotycznych zalet, nie zaś jakiegoś systemu stałej nad sobą opieki*¹².

Pisarz, urodzony i wychowany na Ukrainie, był przywiązany do tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów, do idei jagiellońskiej, do wielonarodowości, wielokulturowości, wielowyznaniowości i tolerancji religijnej, dlatego czyn zbrojny łączył z przywróceniem granic Rzeczypospolitej z roku 1772. Tak więc do walki o niepodległość muszą razem stanąć „Polska cała – Polska, Litwa i Ruś, do bytowania samoistnego wskrzeszone na podstawie unii lubelskiej, orzekającej «zjednoczenie wolnych z wolnymi, równych z równymi»”¹³. Tę myśl z roku 1879 Jeż powtórzył w roku 1902, wierząc że: „Sztandar zaś Polski, głos Polski, jest sztandarem, głosem rewindykacyjnym, domagającym się wspólnej ze strony Polski, Litwy, Rusi pracy, wyzwolenie

⁹ T.T. Jeż, *Za gwiazdą przewodnią. Powieść na tle powstania styczniowego*, Lwów 1905, t. 2, s. 272-273.

¹⁰ Idem, *W Galicji i na Wschodzie. Przyczynek do dziejów powstania 1863*, Poznań 1880, s. V.

¹¹ Program Ligi Polskiej zasadniczo opierał się na założeniach TDP z lat 30. XIX w., zakładał organizację ogólnonarodowego powstania w trzech zaborach w celu odzyskania niepodległości. Przyszłe odrodzone państwo polskie miało być zgodnie z założeniami organizacji liberalną republiką demokratyczną wolną od wszelkich konfliktów społecznych. Z Ligą Polską współpracowały pisma „Głos” w Warszawie i „Przegląd Społeczny” we Lwowie. W 1888 r. Liga wydała nową Ustawę, w której zmieniono np. zwrot o granicach przedrozbiorowych i federacji na sformułowanie dotyczące popierania przez Ligę rozwoju samodzielnych narodowości, które wchodziły do składu dawnej Rzeczypospolitej sprzed 1772 r.. Zob. W. Ratajczak, op. cit., s.101 i nn.

¹² W. Ratajczak, op. cit., s. 305.

¹³ T. T. Jeż, *Sprawa ruska: Prowodyrowi Rusi spółcześni*, Poznań 1879, s. 4-5.

na celu mającej”¹⁴. Pisarz postulował ideę państwa wielonarodowego, istniejącego na zasadzie federacji narodów, z poszanowaniem jednak odrębności etnicznych. Ratajczak zwraca uwagę, że:

*Obserwując postawę Polaków zaangażowanych w działalność polityczną (w kraju i na emigracji), można zauważyć, że stopniowo następowało przejście od koncepcji wieloetnicznego, lecz mimo to jednolitego „narodu polskiego” (dominującej w latach trzydziestych i czterdziestych) – do idei państwowości i narodowości „federalnej” (lata sześćdziesiąte)*¹⁵.

Stąd ważne miejsce w projektach politycznych Jeża musiała zająć kwestia mniejszości narodowych. Pisarz szczególną wagę przykładał do wzajemnego współżycia Polaków z narodem, który nazywał „rusińskim” czy „ruskim”¹⁶. Nie traktował go na zasadzie odrębnej nacji, tylko uważał za szczerp słowiański i jednocześnie polski¹⁷. W dodatku sprawa „rusińska” ze względu na miejsce urodzenia i silne związki uczuciowe, jakie łączyły go z ziemią rodzinną, Podolem, Pobereżem i Środkowym Naddnieprzem, stawała się dla niego sprawą osobistą, traktowaną w szczególny, nostalgiczny sposób, bowiem po upadku powstania węgierskiego w latach 1848-1849 Jeż musiał na stałe opuścić rodzinne strony. Sytuację polityczną i społeczną na tych terenach znał z drugiej ręki, co niewątpliwie zaważyło na sposobie rozwiązywania przez niego kwestii narodowej i etnicznej. Pomimo tego oddalenia Jeż miał świadomość, że „jedno z najważniejszych pytań polskiej polityki i kultury drugiej połowy XIX wieku sprowadzało się do ważnego pytania: «Jak reagować na wolnościowe aspiracje ‘Rusinów’?»”¹⁸. Przyszłość Rusinów pisarz nierozdzielnie łączył z niepodległością Polski. Do walki o suwerenność Ojczyzny powinny – jego zdaniem – wspólnie stanąć dwa narody – polski i rusiński. Do realizacji tego wspólnego celu potrzebna jest jednak zgoda narodowa. Dlatego te dwa narody nie powinny walczyć ze sobą, tylko zjednoczyć siły do pokonania wspólnych wrogów – Rosji i Austrii. Jeż wierzył, że powstanie zbrojne, w które aktywnie włączą się oba narody – polski i rusiński, przekształci się w ofiarę o charakterze oczyszczającym je ze zła i umożliwi im wybawienie

¹⁴ Idem, *Sprawa ruska w stosunku do sprawy polskiej*, Lwów 1902, s. 64.

¹⁵ W. Ratajczak, op. cit., s. 163.

¹⁶ Tak Jeż nazywał Ukraińców. Sprawę stosunku T. T. Jeża do Ukrainy obszernie omówił W. Ratajczak w swej monografii w rozdz. *Sprawa ruska*, op. cit., s. 157-183. Zob. też W. Holewiński, op. cit., s. 472-474. Stefan Kozak, *Ukraina w twórczości Teodora Tomasza Jeża*, [w:] idem, *Polacy i Ukraińcy. W kręgu myśli i pogranicza kultury. Epoka romantyzmu*, Warszawa 2005, s. 185-203.

¹⁷ Termin Ruś (Ukraina) w powieściach T. T. Jeża ma charakter geograficzny, historyczny, polityczny, narodowościowy, kulturowy i aksjologiczny, a im bliżej teraźniejszości coraz bardziej zyskuje wymiar konstruktu kulturowego. Tak więc jest kategorią polityczną wpisaną w określoną formułę polskości oraz kategorią aksjologiczną wyposażoną w mocno idealizowane, najczęściej emocjonalnie potraktowane cechy i znaczenia kulturowe – etniczne. Ruś przeciwstawił Galicji, do Ukraińców tam mieszkających miał negatywny stosunek, nie podzielał ich racji stworzenia oddzielnego państwa, traktując te posunięcia jako zdradę narodową.

¹⁸ W. Ratajczak, op. cit., s. 18.

„śmiercią od śmierci”¹⁹. Jeż do końca swego życia pozostał wierny swemu przekonaniu, że nie ma wolnej Polski bez wolnej Ukrainy. Jednocześnie dla niego – pisarza-polityka o demokratycznych poglądach – sprawa ukraińskiego odrodzenia narodowego stanowiła istotny problem nie tylko polityczny, ale również społeczny.

Jeż poświęcił kwestii rusińskiej kilka ważnych tekstów publicystycznych, takich jak *Bohdan Chmielnicki* (1861), *Sprawa ruska w Galicji* (1861-1862), *Sprawa ruska: Prowodyrowie Rusi spółcześni* (1879), *Sprawa ruska w stosunku do sprawy polskiej*, we (1902), *Ukraiizm galicyjski* (1908) oraz *passus* w „testamencie politycznym” z 1909 r., złożonym w Rapperswilu na kilka lat przed śmiercią w roku 1915. Podejmowane w tych artykułach zagadnienia zostały przez pisarza zilustrowane w jego utworach beletrystycznych. Tworzą one cykl „rusiński”, na który składają się 22 powieści powstałe w latach 1858-1896. Są to powieści „historyczno-współczesne” (termin Wiesława Ratajczaka) wykazujące ścisły związek przeszłości z teraźniejszością²⁰. Cykl ten zainicjował w roku 1858 debiutancki *Wasył Hołub*, drukowany w „Dzienniku Literackim, czasowo sięgający do powstania listopadowego, a zamykała go powieść pt. *Za gwiazdą przewodnią* (1896)²¹. Powieści te, zarówno współczesne, jak i historyczne, wzbogacone o elementy etnograficzne, ukazują rzeczywisty obraz życia na Ukrainie, poczynając od czasów powstania Bohdana Chmielnickiego aż po czasy współczesne. Podejmując kwestie obyczajowe, etnograficzne, etniczne i narodowe, Jeż nie próbował przemilczeć spraw trudnych i bolesnych dla obu narodów. Najważniejszą sprawą dla niego stało się wzajemne zbliżenie się Polaków i Rusinów oraz budowanie porozumienia na fundamencie zgody etnicznej i wzajemnego szacunku, pozwalającego na przezwyciężenie traumy historii (krwawej pamięci chmielewszczyzny, hajdamaczyzny, koliszczyny, wystąpień Żeleźniaka, Gonty, Humania). Jeż chciał poznać genezę polsko-ukraińskiego konfliktu. Dlatego w swych powieściach historycznych, takich jak np. *Z ciężkich dni* czy *Z burzliwej*

¹⁹ T. T. Jeż, *Za gwiazdą...*, t. 2 s. 453.

²⁰ W kolejności daty wydania są to: *Wasył Hołub. Powieść* (1859), *Handzia Zahornicka. Powieść* (1859), *Historia o pra-pra-pra... wnuku i pra-pra-pra...dziadku, Powieść w dwóch częściach* (1860), *Sprawa ruska w Galicji. Powieść pomyślana przez kogo innego, napisana przez T. T. Jeża* (1862), *Pamiętniki starającego się. Powieść* (1865), *Wrzeciono. Powieść* (1865), *Dziad i baba. Powieść* (1869), *Ojciec Nikon. Powieść historyczna* (1869), *Hryhor Serdeczny. Z powstania chłopskiego na Ukrainie w 1856 r.*, (1873), *Po ciemku. Powieść* (1873), *Komyszynik. Obrazek z przeszłości* (1874), *Dwór w Chrustowie. Powieść* (1875), *Ostatek. Ustęp z przeszłości emigracyjnej* (1875), *Starodubowska sprawa. Powieść ukraińska* (1875), *Z ciężkich dni. Powieść historyczna* (1877), *Lech-Czech-Rus. Powieść historyczno-społeczna* (1878), *Wnuk chorążego* (1880), *Z burzliwej chwili. Powieść historyczna* (1880), *Niezaradni. Powieść* (1884), *Ze wspomnień odesskich* (1893), *Za gwiazdą przewodnią. Powieść na tle powstania styczniowego* (1896). Do tych powieści można dołączyć tomy wspomnień spisywanych przez T. T. Jeża w latach 1884-1909 pt. *Od kolebki przez życie. Wspomnienia*, (Kraków 1936-1937).

²¹ Wyczerpująco zagadnienie to omówiła H. Poliszczuk-Ziemińska, *Ukraina w twórczości Teodora Tomasza Jeża*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem B. Burdzieja, prof. UMK, Toruń 2011.

chwili, starał się rozpoznać przyczyny XVII-wiecznych powstań kozackich. Upatrywał ich głównie w niesprawiedliwych relacjach społecznych na Ukrainie²². Jego zdaniem taki stan rzeczy ma swe historyczne przyczyny, ponieważ w wyniku przemian dziejowych i kulturowych szlachta odcięła się od swoich korzeni, czyli od ludu, z którego przecież sama się wywodziła. Ponieważ czasy gminowładztwa nieodwołalnie się skończyły, szlachta wykorzystała zdobytą przez siebie władzę do zniewolenia włościan i umocnienia swej pozycji w państwie. Kontakt dworu ze wsią był uzależniony od stanu majątku danego szlachcica. Uboga, polska szlachta, zamieszkująca chutory, ciężko pracująca na roli pędziła żywot pokrewny włościanom. Żyli oni ze sobą po sąsiedzku i w zgodzie. Natomiast bogatsza szlachta oraz arystokracja były całkowicie odizolowane od ludu, a kontakt z gromadą wiejską utrzymywany był głównie za pośrednictwem ekonomów, którzy zarządzali majątkiem i dyscyplinowali poddanych najczęściej za pomocą chłosty²³. Rusińscy chłopci pańszczyźniani dla polskich panów stawali się niewolnikami, pozbawionymi prawa do decydowania o własnym losie, co dla Jeża było sprzeczne z nauką ewangeliczną; chłop rusiński to dla niego bliźni w Chrystusie.

Dlatego świat dworski (polski) i świat wiejski (rusiński) to dwa, zupełnie sobie obce, a często wrogie światy. Rusini w polskich panach widzieli głównie oprawców, a panowie w nich niewolników lub ludzkie bydło. Winą za ten hańbiący stan rzeczy Jeż obarczał polską szlachtę, a katalog jej win – według pisarza – był ogromny, przy czym sprowadzał się głównie do pychy, egoizmu stanowego, megalomanii, warcholstwa i związanych z tym anachronizmu myślowego i krótkowzroczności. Swój sąd na temat szlachty Jeż wyraził we zwięzłym stwierdzeniu: „A panoszą się, jakby ich był świat cały”²⁴. Natomiast rusiński chłop pozostanie dla niego zawsze pełnowartościowym człowiekiem, moralnie stojącym wyżej od niejednego polskiego szlachcica. Tak więc pisarz nie demonizował Rusinów. Nie postrzegał ich jako prymitywnych, okrutnych rezuniów. Twierdził wręcz, że obce są im mordercze instynkty i wskazywał na takie cechy ich charakteru jak: łagodność, odwaga, wrodzona szlachetności i umiłowanie wolności. Jednocześnie pomniejszał fakt, że chłopci ukraińscy byli często ubodzy i niewykształceni, a także milczeniem pomijał ich wrogą postawę wobec narodu polskiego utożsamianego z polską szlachtą. Jeż wierzył, że konflikt dwór-wieś ma charakter tylko lokalny i wydaje się możliwy do przezwyciężenia dzięki edukacji moralnej i religijnej szlachty, która wykształcona w duchu obywatelskim, świadoma swego posłannictwa, „po ojcowsku” zadba o swoich poddanych, aby podnieść ich do rangi obywatelstwa. Dlatego tak pouczał szlachciców, odwołując się do ich sumień:

²² M. Ostrowska, op. cit., s. 72.

²³ Jeż najobszerniej opisał sposób zarządzania majątkiem w *Wasylu Hołubie*.

²⁴ T.T. Jeż, *Historia o pra-pra-pra wnuku i o pra-pra-pra-dziadku. Powieść w dwóch częściach*, cz. I, Wilno 1863, s. 239.

człowiek zamożniejszy obowiązany jest przychodzić uboższym z pomocą, szczególnie w razach, gdy chodzi o utwierdzenie lub rozszerzenie moralności publicznej, utwierdzającej się i rozszerzającej najbardziej przez kościół i szkołę [...] od tego obowiązku żaden człowiek nie ma prawa uważać się wyjętym, a najmniej taki, który stoi na wyższym szczeblu drabiny społecznej – bo i możliwością robienia dobrze wzrastają i obowiązki – wzrasta i odpowiedzialność za niezrobienie²⁵.

Gesty przebaczenia i pojednania – według pisarza – w tych wzajemnych, polsko-rusińskich relacjach mają ogromne znaczenie, ponieważ we wzajemnym przebaczeniu win leży ogromna siła oczyszczająca i budująca więzi społeczne scalające wspólnotę narodową w integralną całość. Jeż głęboko wierzył, że wrażliwy etycznie lud ukraiński, wyedukowany patriotycznie przez polską szlachtę, podniesiony do rangi obywatelskiej może stać się rzecznikiem pojednania obu narodów.

Te wstępne rozpoznanie są dobrym wprowadzeniem do analizy ważnej powieści Jeża pt. *Hryhor Serdeczny* z roku 1873, a zatem z okresu, kiedy pisarz na stałe osiadł w Szwajcarii. W tej powieści powracają wątki, dotyczące wojny rosyjsko-tureckiej z roku 1828, zainicjowane w *Wasyłu Hołubie* (1858), poświęconym historii ukraińskiego chłopca, który dzięki polskiemu panu zdobył wykształcenie, a następnie obok polskiego szlachcica stanął do walki o Ojczyznę przeciw wspólnemu wrogowi – Rosji, wcześniej w swej szlachetności serca, przebacząc krzywdy swemu szlacheckiemu oprawcy²⁶. Jeż w *Wasyłu Hołubie* nawiązał do wydarzeń z czasów powstania listopadowego, natomiast w *Hryhorze Serdecznym* sięgnął do wydarzeń o ćwierć wieku późniejszych, związanych z wojną krymską w latach 1853-1855, która w umysłach Polaków i Rusinów obudziła ogromne nadzieje. Polacy marzyli o wielkiej, świętej wojnie o niepodległość Ojczyzny i wolnym państwie, a Rusini o uwolnieniu się spod jarzma pańszczyzny, o upragnionej swobodzie. Napięcie polityczne wywołane wojną krymską doprowadziło do wybuchu powstania chłopskiego w 1855 r. Pisarz, o czym była mowa, już od kilku lat nie przebywał na terenach Ukrainy, dlatego wiedzę o rozgrywających się tam zdarzeniach czerpał z drugiej ręki, głównie z pracy współzałożyciela petersburskiej „Gwiazdy” Tadeusza Padalicy (pseud. Zenona Fisza 1820-1870) pt. *Udział Polaków w wojnie wschodniej*. Pisarz nie ograniczył się jednak do powtórzenia zaprezentowanych w tym dziele faktów, ponieważ cel jego działań był inny, o czym tak pisał w partiach wstępnych do omawianej powieści: „Zamiarem moim powieściowym jest wspomnienie to wskrzesić, wywołać je

²⁵ Ibidem, s. 202.

²⁶ W. Holewiński (op. cit., s. 675-6820) w swej pracy daje dokładne streszczenie pierwszej powieści Jeża *Wasył Holub*, uznając ją za szczególnie ważną dla sprawy „rusińskiej”. Współczucie dla ludu pojawia się też m. in. w takich utworach Jeża jak *Wandzia Zahornicka*, czy *Sen starego księdza i nieboszczyka*. Pisarz głosił demokratyczny ideał solidaryzmu społecznego – połączenia wszystkich klas wokół wspólnego dobra, jakim jest miłość do kraju.

na jaw i pokazać Ukrainę w tajniku jej bytowania duchowego”²⁷. Jeż starał się wykreować obraz Ukrainy, która budzi się z letargu i zaczyna dążyć do wolności i samodzielności politycznej. Pokazał, jak w narodzie rusińskim rodzi się poczucie własnej wartości, odrębności i tożsamości. Powieść ta – jak sam o tym mówił – stawiała się szczególnym powrotem do przeszłości po to, aby zbudować lepszą, wspólną przyszłość.

Powieść zaczyna się w roku 1853, kiedy w miasteczku L. zebrała się okoliczna szlachta. Wszyscy byli zaniepokojeni rozpowszechnianymi wieściami o rzekomym buncie chłopów rusińskich, który miał nastąpić w drugi dzień Wielkanocy. W rozmowach powraca wspomnienie traumy rzezi humeńskiej. Michał Zborzeski postanawia ostrzec bliskich i dlatego wraca do rodzinnego dworu w Motylicy. Pomimo grożącego niebezpieczeństwa jego ojciec, Jan Zborzeski, dawny żołnierz księcia Józefa Poniatowskiego, człowiek odwagi i honoru, będący uosobieniem wszystkiego, co najlepsze w szlacheckiej tradycji utożsamianej z polskością, nie chce uciekać przed własnymi poddanymi pod opiekę rosyjskiego garnizonu. Chociaż na tle ówczesnej szlachty pan Jan wyróżniał się szlachetnością serca i otwartością umysłu, to jednak nie rozumiał kierunku przemian we współczesnym świecie, zmierzających do jego modernizacji i demokratyzacji. Pomimo szacunku dla swych poddanych głosił przekonania bardzo tradycyjne, dalekie od demokratycznych i choć „był panem najlepszym i najsprawiedliwszym, był jednak panem w tym przeświadczeniu, że chłop chłopem pozostać powinien, a konstytucja polska coś względem niego postanowi” (148). U podstaw jego wizji świata sytuował się określony porządek społeczny oparty na prawie feudalnym: „Chłop pańszczyzną odrabiał, szlachcic go sprężysie dozorował – oto jak wyrażał się stosunek ich wzajemny” (19). Inaczej niż pan Jan na sprawę rusińską zapatrywali się pan Marcin, brat Jana, człowiek zacny i mądry. Jego poglądy podzielał syn Jana, Michał, absolwent Uniwersytetu Kijowskiego, wychowany w duchu demokratycznym i pozbawiony uprzedzeń klasowych²⁸. Obaj są przekonani, że „nie dość rewolucję społeczną dokonać i powstanie zrobić. Jest to zewnętrzna sprawa naszej forma. Potrzeba przy tym wiedzieć, co to Polska” (104). Michał Zborzeski główną przyczynę klęsk Rzeczypospolitej widział w egoizmie szlachty i dlatego postulował zbudowanie przyszłego państwa na nowych relacjach łączących poszczególne warstwy społeczne na zasadzie braterstwa i wolności. Tak o tym mówił:

Państwo polskie było to państwo szlacheckie, które upadło dlatego właśnie, że się na wyłączności politycznej szlacheckiej opierało, że zatem, gdyby

²⁷ T.T. Jeż (Tomasz Milkowski), *Hryhor serdeczny*, Warszawa 1957, s. 18. Wszystkie cytaty według tego wydania, dalej w tekście sygnuję (X), gdzie X oznacza numer strony.

²⁸ Obszerne fragmenty na temat demokratycznego ducha panującego na Uniwersytecie Kijowskim znajdziemy w powieści Jeża *Za gwiazdą przewodnią*. Rola Uniwersytetu była ogromna. Należy podkreślić rolę Bractwa Cyryla i Metodego, działalność Szewczenki autora *Księgi bytu narodu ukraińskiego*, promującego ideę federacji. Ukraina miała być męczennicą i odkupicielką Słowiańszczyzny, wyzwolić Polskę i obudzić ducha wolności w Rosji.

byt niepodległy odzyskało, musiałoby, ażeby się na powtórny nie narazić upadek, mieszkańców wszystkich, bez różnicy wiary, języka, kondycji społecznej, uczynić spółuczestnikami swobód obywatelskich (129).

Życie miało zweryfikować poglądy Michała. Szybko okazało się, że pogłoski o wielkanocnej rzezi szlachty nie potwierdziły się, a chłopci z całej okolicy przybyli do dworu w Motylnicy po to, aby złożyć pokłonu panu Janowi. Na czele hromady kroczył Hryhor Serdeczny, z racji wieku będący jej nieformalnym przywódcą. Jeż na przykładzie jego losów pokazuje, że chłop rusiński „Ukrainiec nie wie o tym, że jest Rusinem; kwestia narodowości jest mu jak najzupełniej obcą i chodzi mu tylko o swobodę, do osiągnięcia której czuje potrzebę pomocy jakiejś. Nie znajdując takowej obok siebie, wygląda jej z daleka” (76). W powieści symbolem tych wolnościowych marzeń Rusinów staje się legendarna Złota Hramota, czyli dokument królewski wydany przez Władysława IV, przyznający chłopom rusińskim wolność. Zniesienie pańszczyzny z dotychczasowych niewolników czyniło ludzi wolnych, mogących decydować o własnym losach. W powieści historia Złotej Hramoty wzmocniona została przez mit wolnej kozaczyzny, czyli Siczy Naddunajskiej, która przed wielu laty zasłynęła z walk z Rosją. Symbolem tej upragnionej swobody był legendarny hetman Bohdan Chmielnicki. Oba te mity wyrażają to, co stanowi istotę marzeń rusińskich, czyli tęsknotę za swobodą, bo kto ją posiada, „temu świat, jak długi i szeroki, otworem staje” (75). W tych mitach zawierała się cała rusińska nauka o sprawach – narodowej i społecznej. Rusi – według Jeża – nie są w stanie sami zbudować własnego państwa.

Wybuch wojny rosyjsko-tureckiej obudził nadzieje zarówno w Polakach, jak i w Rusinach. Na Ukrainie zbierano podwody, prowiant oraz rekrutowano do wojska carskiego. Rusini błędnie odczytali dekret rządowy o pospolitym ruszeniu jako próbę wskrzeszenia idei wolnej Kozaczyzny. Dlatego masowo zgłaszali się do formowanych przez Rosjan oddziałów, jednocześnie wymawiali posłuszeństwo szlachcie i zaprzestawali odrabiania pańszczyzny. Uwierzyli rozpowszechnianej plotce, że to przez Polaków, którzy mieli opłacić carskich urzędników i popów, list cara został specjalnie przed nimi ukryty. Początkowo chłopci chcieli wyjaśnić sprawę w sposób pokojowy i dlatego Hryhor, wybrany przez hromadę, stanął na czele deputacji, która udała się do Kijowa do generała-gubernatora. Ten co prawda przyjął deputację, ale chłopom właściwie niczego nie wyjaśnił i tylko przykazał im zachowywać się zgodnie z prawem. W jego słowach można było jednak wyczytać ukrytą groźbę. W związku z brakiem jasnego stanowiska Rosjan wobec sprawy rusińskiej doszło do „bałamuctwa umysłów” (157), co wywołało zamieszki, które skierowane były:

Przeciwko szlachcie jako dziedzicom, ale nie przeciwko żywiołowi polskiemu, gdy przeciwnie, w odniesieniu do Moskwy, właśnie nie z czym innym, ale z żywiołem moskiewskim za bary się wzięto. [...] Lud ruski poczuł

się „nie-Moskalem” i zapragnął zrzucić piętno, jakim go władza zwierzchnia znaczy (182)²⁹.

Analizując sytuację na Ukrainie w czasie wojny krymskiej, Jeż udowadniał, że wystąpienia te miały charakter antyfeudalny i jednocześnie antycarski. Był to ten szczególny moment w dziejach obu narodów, kiedy zarówno Polacy, jak i Rusini dostrzegli wspólnego wroga, jakim okazała się Rosja. Ruch ludowy miał ogromny potencjał i mógł przybrać formę ogólnonarodowego powstania. Potrzebny był tylko silny dowódca, który poprowadziłby naród do walki. Hromada wspólnie uradziła zniesienie pańszczyzny, podział ziemi i następnie, zwróciła się do Jana Zborzeskiego, aby ten stanął na czele oddziału powstańczego. On jednak odmówił, mając głęboko zakorzenioną niechęć do chłopów. Nad ofiarnością górę wzięła duma szlachecka. Jego decyzja nie zahamowała jednak ruchu ukraińskiego. Syn pana Jana, Michał Zborzeski, zakochany w Mokrynie, wnuczce Hryhora, na prośbę ukochanej dziewczyny przebiera się w strój chłopski, wymyka się cichaczem z dworu, aby dołączyć do hromady i poprowadzić ją do walki. Ale sprawy potoczyły się w kierunku tragedii. Rosjanie zwabili chłopów w pułapkę i uśmierzyli ruchawkę, strzelając do bezbronných ludzi. Bezwzględnie stłumili rodzący się ruch insurekcyjny, a „na ten cel car-ojciec wyznaczył komisje i pałki, które za zadanie miały wyrwać z korzeniami poczucie swobody” i jednocześnie świadczyć o sile Rosjan (202). W ten sposób chcieli złamać dumę chłopską i upokorzyć walczących o swoje prawa. Jednak Rosjanom nie udało się złamać hardych Rusinów. Chłopi ukryli przed carskimi urzędnikami rannego Michała i nie wydali go oprawcom. Hryhor odmówił zeznań, chciał sam wrogom wymierzyć sprawiedliwość, podnosząc rękę na carskiego urzędnika, za co został załuczony pałkami. Równie okrutną śmierć poniósł jego wnuk Iwan. Męczeństwo bezbronných i niewinnych chłopów wstrząsnęło sumieniem pana Jana. Za późno zrozumiał swój błąd, który już wcześniej wytknął mu jego brat, mówiąc: „inni stchórzyli, ciebie zaślepiło szlachectwo” (211). Wiedział, że z pychy zmarnował dziejową szansę, ponieważ to wspólne wystąpienie „mogło być nadać powstaniu chłopskiemu rozmiary kolosalne i dzięki dywersji, jaką sprawiała wojna wschodnia, doprowadzić do rezultatów doniosłości olbrzymiej” (211). Pan Jan sprzeniewierzył się hasłom wolności, równości i braterstwa, za które walczył w polskim wojsku. Chcąc odkupić swój grzech, zrobił zapis w testamencie, że chce zostać pochowany obok Hryhora. Ale ten gest w obliczu dziejowej klęski miał już tylko znaczenie symboliczne. Losy bohaterów dopełniły się. Michał wyjechał z Motylicy i, jak domyślamy się, wkrótce ożenił się z panną z milionowym posagiem. Natomiast rodzina Hryhora Serdecznego przepadła. Tragiczny okazał się los Mokryny, która po stracie bliskich, z rozpaczą popadła w obłęd. Wymowa

²⁹ Por. T. T. Jeż, *Za gwiazdą przewodnią*, t. 2, s. 259-260.

powieści jest pesymistyczna. Marzenia o swobodzie, niepodległości i wspólnym państwie miały realną szansę na urzeczywistnienie, ponieważ Rusini byli poruszeni wieścią o wybuchu wojny i rozpowszechnianymi wieściami o obietnicach Cara, ale Polacy zlekceważyli szansę i bojąc się rabacji, wydali Rusinów w ręce Rosjan. Jeż takie zachowanie odczytywał w kategoriach narodowej zdrady. *Hryhor serdeczny* staje się zatem historią niewykorzystanej, dziejowej szansy i potwierdzeniem klęski idealistycznie potraktowanej idei braterstwa narodów. Wkrótce, bo już w r. 1863, wybuchło powstanie styczniowe, którego jednym z bolesnych epizodów było rozgromienie oddziału polskich patriotów przez ukraińskich chłopów pod Sołowijówką. Tę historię Jeż opisał w powieści *Za gwiazdą przewodnią*³⁰. W obu przypadkach zatriumfował fatalizm dziejowy.

Postulat zjednoczenia dwóch narodów, wywodzących swój rodowód ze wspólnego pnia, połączonych ideą wspólnej walki ze wspólnym wrogiem, nieustannie powracał w utworach Jeża, poczynawszy od wspomnianego *Wasyła Holuba*, a następnie w *Śnie starego księdza i nieboszczyka* (1859), trylogii: *Historia o pra-pra-pra- dziadku* (1861), *Historia o pra-pra-pra... wnuku* (1863), *Wnuku chorążego* (1881), w *Hryhorze Serdecznym* (1873-1874) i *Za gwiazdą przewodnią*. Powieści z czasów powstania styczniowego (1896). W swych powieściach „rusińskich” Jeż podejmował ważne dla sprawy narodowej, problemy trudnych relacji trzech narodowości: polskiej, rusińskiej i rosyjskiej, wpisując je w szerszą zakrojoną koncepcję „wzajemności słowiańskiej”. Fabuła każdego z tych utworów, napisanych co prawda w konwencji realistycznej, została podporządkowana nadrzędnej wobec zdarzeń powieściowych ideologii narodowej, co wpłynęło na silną ideologizację tekstu. Zgodnie z założeniem pisarskim powieści te stanowią syntezę nie tylko polskiego, ale również rusińskiego losu oraz jednocześnie wykładnię programową pisarza, który widział sens w potrzebie nieustannego przypominania o konieczności wspólnej walki obu narodów o niepodległość wspólną, demokratyczną z ducha Ojczyzny. Winą za brak porozumienia pomiędzy dwoma narodami autor *Hryhora Serdecznego* obarczał przede wszystkim Polaków. Źródłem konfliktu dwóch żyjących obok siebie narodów – polskiego i rusińskiego – był dla niego konserwatyzm szlachty. Nawet światli jej przedstawiciele nie potrafili wznieść się ponad klasowe przesady i pokierować ruchem patriotycznym, aby ruchawkę przekształcić w powstanie przeciw Rosji osłabionej w przegranej walce z koalicją zachodnią. Oba narody nieustannie dzieliła bolesna pamięć o Chmielnickim, Goncie, Żeleźniaku, hajdamacczyźnie, koliszczyźnie czy Humaniu. Polacy, obojętni na losy Rusinów, niedojrzali

³⁰ Pisałam a ten temat w artykule: M. J. Olszewska, *Marzenia o wolności i zespoleniu się różnych narodowości w powieści T. T. Jeża Za gwiazdą przewodnią*. [w:] eadem, *Heroizm ludzkiego istnienia. W kręgu wybranych zagadnień etycznych w literaturze polskiej II połowy XIX i XX wieku*. Szkice, Warszawa 2005, s. 9-22.

ideologicznie, sami przyczyniają się do krzewienia nacjonalizmu ukraińskiego i tym samym mimowolnie wspierają rusyfikację.

Dlatego – zdaniem Jeża – szlachta musi przejść edukację obywatelską i dorosnąć do odegrania właściwej roli w społeczeństwie – roli opiekuńczej, która da podstawy dla realizacji zasad solidaryzmu społecznego spod znaku TDP. Jeż do końca swego życia niezmordowanie dążył do uwrażliwienia szlachty na różne kwestie społeczne i ekonomiczne. Tak o tym pisał: „szlachta i chłopci, stanowią jedno, które, gdyby jednotę swoją rozumiało, nie przemogłyby go bramy piekielne ani dopiero Moskale. [...] Szlachta polska na Rusi jest kością z kości, krwią z krwi chłopskiej: chłopskiego jest pochodzenia; może w lud na powrót wsiąknąć masą całą, jeśli Moskale poforsują”(43). Pisarz w swych powieściach i publicystyce z szacunkiem przywoływał tradycję Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dla Jeża Rusini są narodem, mającym własną tradycję, kulturę i silnie wykształcone, choć jeszcze nie w pełni uświadomione, poczucie tożsamości narodowej. Pisarz charakteryzuje ich męstwo duchowe i szlachetność. Zwraca uwagę, że mają też swoją historię. Postaciom Chmielnickiego, Gonty i Żeleźniaka autor przeciwstawiał postać Iwana Mazepy, który opowiadał się za sojuszem wojskowym z Rzeczypospolitą przeciw Rosji. Symbolem wolnej Ukrainy jest dla autora *Wasyla Holuba* Taras Szewczenko kreowany przez pisarza na proroka silnej, niepodległej Ukrainy, świadomej swej tożsamości i odrębności kulturowej. Jeż był przekonany, że taka Ukraina nie może jednak powstać i istnieć bez braterstwa i wspólnoty z wolną Polską.

THE PAINFUL CARDS IN THE HISTORY OF UKRAINE. HRYHOR SERDECZNY BY THOMAS THEODORE JEZ

Abstract. The plot of the novels “Ruthenian” by T.T. Jeż (1824-1915) serves to illustrate a particular political agenda based on social and national community of Poles and Ukrainians. Writer has blamed the Polish nobility for a conflict of Polish-Ukrainian and made it socially divisive. According to the writer, the aim of common activities a both nations – Polish and Ukrainian have had to overcome mutual historic conflicts and the pursued of independence and the creation of a single state. In the beginning It has been The Republic in the borders of 1772, then Jeż has called for a federal state in which every nation will retain their distinctiveness. *Hryhor Serdeczny* tells the story of peasant uprising in the year 1855. Russians to have failed to win freedom. The source of their defeat was the selfish attitude of the Polish nobility. Hryhor Serdeczny this is a novel-accusation.